GRUPA I - **Mezopotamski epos *Enuma Elisz*, koniec II tysiąclecia przed Chrystusem.**

**Jaka wizja początku świata przejawia się w tym tekście?**

**Jak ten obraz ma się do tego, co wiemy o stworzeniu z Biblii?**

123. Gdy powiązał swych nieprzyjaciół i pozabijał

124. i wynoszącego się wroga zabił jak byka,

125. i zwycięstwo Anšar nad wrogiem całkowicie utrwalił,

126. i życzenia boga Ea bóg Marduk, bohater, spełnił,

127. i nad bogami powiązanemi swą władzę umocnił,

128. ku Tiâmat, którą był związał, wrócił ponownie.

129. Pan wstąpił na grzbiet Tiâmat.

130. i swem mittu, nie oszczędzającym nikogo, rozpłatał czaszkę,

131. przeciął jej żyły z krwią,

132. i wiatru północnemu podnieść ją zlecił na miejsce tajemne.

133. Widzieli to jego ojcowie, cieszyli się, radowali się:

134. podarki i dary mu składali.

135. I wypoczął pan. Na jej ciało popatrzał,

136. cielsko potworne rozkrajał i jął stwarzać rzeczy pomysłowe.

137. Rozciął ją, jak rybę maš-di-e, na dwie części.

138. Połowę z niej rozłożył i pokrył nią niebo.

139. Umieścił (tam) zasuwy, kazał im trzymać straże

140. i zlecił, żeby jego (nieba) wody nie wypuszczały

141. Przeszedł niego, miejsca zbadał,

142. na wprost apsû założył mieszkanie boga Ea.

143. Wymierzył pan dzieło apsû

144. i jako jego kopię, założył wielki dom E-šarra.

GRUPA III – **Święty Augustyn, *Państwo Boże*, V w.**

**Jaka wizja początku świata przejawia się w tym tekście?**

**Jak ten obraz ma się do tego, co wiemy o stworzeniu z Biblii?**

Rozpoczynając teraz wyliczenie owych dzieł jedynego i prawdziwego Boga, z których pogańscy uczeni pragnący niby to poważnie wytłumaczyć tajemnicze obrzędy religijne, bezwstydne i zbrodnicze, uczynili sobie bogów i licznych, i fałszywych – powiem, że my owego Boga czcimy, który dla wszystkich przez się stworzonych natur ustanowił początki i końce; który ma u siebie przyczyny wszech rzeczy, zna je i rozporządza nimi; który nadał siłę nasionom; który duszę rozumną, co ją duchem (animus) zowią, wlał wedle swej woli w pewne żyjące twory; który obdarzył nas władzą i używaniem mowy; który udzielił wedle swego upodobania niektórym duchom (spiritibus) daru przepowiadania przyszłości; który również według swego upodobania sam przez niektórych przyszłość przepowiada i choroby odgania; który też kieruje nawet wszczęciem, przebiegiem i końcem wojen, gdy te są potrzebne ku poprawie lub karaniu rodzaju ludzkiego; który ogień tego świata, potężny i niszczący, stosownie do potrzeb wszechprzyrody zapalił i rządzi nim; który jest twórcą wód wszelkich i panem ich; który uczynił słońce, najjaśniejsze spośród wszystkich świateł stworzonych, i moc mu właściwą, i ruch mu nadał; który nawet i piekieł samych nie zostawia ponad granicami władzy swojej; który i nasieniem, i pokarmami, bądź suchymi, bądź płynnymi, zastosowanymi do różnych natur, śmiertelne istoty opatrzył; który ziemię buduje i użyźnia; który je płodami obsypuje i zwierzęta, i ludzi; który zna przyczyny nie tylko zasadnicze, ale też i pośrednie, i nimi rozporządza; który księżycowi wskazał drogę jego; który szlaki niebieskie i ziemskie wskazuje wszelkim ruchom i zmianom; który umysłowi człowieka przezeń stworzonemu pozwolił poznać kunszty wszelakie dla ułatwienia życia i bytu człowieczego; który połączenie mężczyzny i niewiasty ustanowił ku krzewieniu potomstwa; on udzielił gromadom ludzkim dobrodziejstwa łatwego używania ognia ziemskiego, by i na ogniska był używany, i na oświetlenie.

GRUPA IV - **Stephen Hawking, Krótka historia czasu, 1991.**

**Jaka wizja początku świata przejawia się w tym tekście?**

**Jak ten obraz ma się do tego, co wiemy o stworzeniu z Biblii?**

Zgodnie z ogólną teorią względności w pewnej chwili w przeszłości materia we wszechświecie musiała mieć nieskończoną gęstość; ten moment, nazywany wielkim wybuchem, był początkiem czasu. Podobnie, jeśli cały wszechświat skurczy się w przyszłości do rozmiarów punktu, materia osiągnie ponownie stan nieskończonej gęstości, który będzie końcem czasu. Nawet jeśli cały wszechświat nie skurczy się, to i tak istnieć będą osobliwości we wszystkich ograniczonych obszarach, w których powstały czarne dziury. Te osobliwości stanowić będą kres czasu dla każdego, kto wpadł do czarnej dziury. W chwili wielkiego wybuchu, lub gdy pojawiają się wszelkie inne osobliwości, załamują się prawa fizyki, a zatem Bóg ma wciąż całkowitą swobodę wyboru tego, co się wtedy zdarzy, i stanu początkowego wszechświata. Połączenie mechaniki kwantowej z ogólną teorią względności prowadzi do pojawienia się nowej możliwości — być może czas i przestrzeń tworzą wspólnie jedną skończoną czterowymiarową całość, bez osobliwości i brzegów, przypominającą powierzchnię kuli. Wydaje się, że ta koncepcja może wyjaśnić wiele obserwowanych własności wszechświata, na przykład jego jednorodność w dużych skalach i lokalne odstępstwa od niej — istnienie galaktyk, gwiazd, a nawet ludzkich istot. Może również wytłumaczyć obserwowaną strzałkę czasu. Jeśli jednak wszechświat jest całkowicie samowystarczalny, nie ma żadnych osobliwości ani brzegów, a jego zachowanie w sposób całkowicie wyczerpujący opisuje jednolita teoria, ma to głębokie implikacje dla roli Boga jako Stwórcy. Einstein postawił kiedyś pytanie: „Jaką swobodę wyboru miał Bóg, gdy budował wszechświat?” Jeśli propozycja wszechświata bez brzegów jest poprawna, to nie miał On żadnej swobody przy wyborze warunków początkowych. Oczywiście pozostała mu jeszcze swoboda wyboru praw rządzących ewolucją wszechświata. Może jednak i ta swoboda jest bardzo iluzoryczna, być może istnieje tylko jedna, lub co najwyżej parę teorii, takich jak teoria heterotycznych strun, które są spójne wewnętrznie i pozwalają na powstanie struktur tak skomplikowanych jak istoty ludzkie, zdolne do badania praw wszechświata i zadawania pytań o naturę Boga.

GRUPA II – **Platon, *Timajos*, IV wiek przed Chrystusem.**

**Jaka wizja początku świata przejawia się w tym tekście?**

**Jak ten obraz ma się do tego, co wiemy o stworzeniu z Biblii?**

Rzecz w tym, żeby znaleźć twórcę i ojca tego wszechświata, ale znalazłszy, mówić o nim do wszystkich – niepodobna. W związku z nim zastanowić się znowu nad tym, według jakiego wzoru wykonał świat jego budowniczy, czy według tego wzoru, który zawsze jest taki sam, czy też według zrodzonego. Jeżeli piękny jest ten świat, a wykonawca jego dobry, to jasna rzecz, że patrzał na wzór wieczny. A jeśli nie, czego się nawet mówić nie godzi, to patrzał na wzór zrodzony. Każdemu rzecz jasna, że na wieczny. Bo świat jest najpiękniejszy spośród zrodzonych, a wykonawca jego najlepszy jest ze sprawców. W ten sposób zrodzony, wykonany jest na wzór tego, co się myślą i rozumem uchwycić daje i zawsze jest takie samo. Skoro tak jest, to znowu nie może być inaczej, tylko świat ten jest odwzorowaniem czegoś.